

Związek na odległość

W dzisiejszym świecie podróżowanie jest dużo łatwiejsze niż kiedyś. Dzięki temu łatwiej poznajemy ludzi z innych krajów, a **co za tym idzie**, łatwiej nam **zakochać się** w obcokrajowcu. **Schody zaczynają się** dopiero później. Funkcjonowanie w związku na odległość nie jest już wcale takie proste. Jak **sobie radzić**, gdy twoja **druga połówka** mieszka 1000 (tysiąc), 2000 (dwa tysiące), a może 3000 (trzy tysiące) kilometrów od ciebie? Opowiem wam, jak to wyglądało u mnie. Mój chłopak, a właściwie już **narzeczonny**, Adrian, jest Szwajcarem i mieszka w Lozannie. On sam czuje się **obywatelem świata**, ponieważ jego mama jest Francuzką, a tata Szwajcarem. Dla niego jest więc zupełnie naturalne, że jego **narzeczoną pochodzi** z innego kraju. Ja **właściwie** nigdy nie planowałam **wyjscia za mąż za obcokrajowca**, ale zakochałam się w Adrianie... **Z wzajemnością**. Teraz już planujemy ślub i **przeprowadzam się** do Lozanny, ale pierwsze miesiące i lata w związku na odległość wcale nie były takie łatwe.



Z Adrianem poznaliśmy się przez internet na **portalu randkowym**. Dla mnie **flirtowanie** przez internet było **zwykłą zabawą** i w ogóle **nie wiązałam z tym przyszłości**. Nie wierzyłam, że można poznać w **sieci** kogoś fajnego i naprawdę się zakochać. Właściwie to nadal myślę, że jest to prawie niemożliwe, ale **mnie się to przytrafiło**, choć sądzę, że jestem jedną z **nielicznych**.

Najpierw pisaliśmy do siebie **niezliczone** maile i prawie codziennie **gadaliśmy na czacie**. Po jakimś czasie **odważyliśmy się** porozmawiać na Skypie. Wtedy traktowałam Adriana jako **kumpla z netu**, nikogo więcej. Pomyślałam sobie, że **nadarza się okazja**, żebym poćwiczyła swój francuski również **w mowie**, a nie tylko **w piśmie**. Trochę się bałam, bo bardzo dawno nie mówiłam po francusku. **Postanowiliśmy** porozmawiać na Skypie z **kamerkami**. Wiedzieliśmy, jak wyglądamy, bo widzieliśmy swoje zdjęcia, ale rozmowa, i to jeszcze video, była bardziej podobna do normalnej interakcji w tzw. „realu”. Na zdjęciach Adrian **sprawił wrażenie** normalnego chłopaka. Był przystojny, ale nie jakoś szczególnie. Przynajmniej tak **mi się wtedy wydawało**.

Nie wiem, czy można zakochać się przez Skype'a, i to **od pierwszego wejrzenia**, ale mnie to chyba spotkało... Adrian od razu bardzo mi się spodobał. Jego wygląd, uśmiech, **ton głosu** – po prostu wszystko. **Wpadłam po uszy**. Od tamtej pory myślałam już tylko, **co by tu wykombinować**, żeby się spotkać. Jak, gdzie i kiedy? On chyba myślał o tym samym, bo pewnego dnia **odebrałam od niego wiadomość**: „Patrycja, już tak długo znamy się wirtualnie, a co byś powiedziała na spotkanie w realu? Myślę, że mógłbym wziąć kilka dni urlopu i przyjechać do Polski. Co ty na to?”. Jak to przeczytałam, **byłam w siódmym niebie**. Adrian w Polsce! Przyleci do mnie! Byłam **zachwycona**.

Dwa tygodnie później, zdenerwowana i przestraszona, czekałam już na niego na lotnisku. A co, jeśli to jakiś **morderca**, który szuka swoich ofiar przez internet? **Wyobrażenia podsuwała mi najczarniejsze myśli**. Na szczęście Adrian okazał się **zupełnie** normalnym chłopakiem. Był wysoki, miał ciemne włosy i niebieskie oczy, no i rzeczywiście niski, **głęboki głos**. Ja już byłam w nim zakochana, a przez te kilka dni jego pobytu w Polsce zakochałam się jeszcze bardziej. On też! Zdecydowaliśmy, że będziemy parą. Postanowiliśmy spróbować być razem na odległość. Wtedy jeszcze za bardzo nie **wyobrażaliśmy sobie** takiego związku w praktyce, ale byliśmy w sobie tak zakochani, że wszystko wydawało nam się bardzo proste. **Rzeczywistość jednak nie okazała się tak różowa**.

Od początku problemem była moja praca. Pracuję w korporacji, gdzie **nadgodziny** są normą, a branie urlopu **nie jest mile widziane**. Szef robił mi problemy i nie **podpisywał mi wniosków urlopowych**. Kilka razy **straciłam** przez to bilety na samolot – kupiłam je wcześniej i nie mogłam lecieć, bo nie dostałam urlopu. Płakałam po nocach, ale Adrian mnie uspokajał. „**Jakoś damy radę**” – mówił. On przyjeżdżał częściej. Te krótkie chwile były **cudowne**, ale potem, gdy wracał do siebie, **zżerała mnie zazdrość**. Byłam zazdrosna o jego koleżanki z pracy, o najlepszą



przyjaciółkę Barbarę, o czas, który z nimi spędzał. Ze mną mógł być tylko kilka dni w miesiącu. **Myslałam, że oszaleję.** Jednak po kilku miesiącach, kiedy zrozumiałam, że Adrian **świata poza mną nie widzi**, uspokoiliśmy się. Zaczęliśmy **snuć wspólne plany na przyszłość.** I tu zaczęły się kolejne problemy... Ktoś z nas musiał podjąć jedną z najtrudniejszych decyzji w życiu o przeprowadzce do innego kraju. Ani dla mnie, ani dla niego nie było to łatwe. Zawsze jedna strona **ma poczucie, że poświęciła** więcej, a druga **ma wyrzuty sumienia** i martwi się o szczęście partnera. Po wielu miesiącach rozmów (**nie obeszło się bez burzliwych kłótni**) podjęliśmy decyzję – to ja przeprowadzę się do Szwajcarii. **W międzyczasie** Adrian mi się oświadczył. Potem wszystko **potoczyło się lawinowo.** Konflikt z moją rodziną, która nie mogła **pogodzić się** z moją decyzją o emigracji, intensywne poszukiwania pracy, aż wreszcie załatwianie **przeniesienia** do szwajcarskiego **oddziału** mojej firmy. Większość spraw jest już chyba załatwiona. Moje wszystkie rzeczy są już w Szwajcarii, w naszym pierwszym wspólnym mieszkaniu. Samolot mam za trzy dni. Jeszcze tylko ostatnie spotkania z rodziną i przyjaciółmi, których **zapewniłam**, że będę często przyjeżdżać, i w drogę!

Słownictwo:

związek na odległość – relacja miłosna dwóch osób, z których jedna mieszka w innym miejscu niż druga
co za tym idzie – co jest z tym związane
zaczynają się schody – idiom: zaczynają się problemy
radzić sobie – funkcjonować dobrze w życiu
druga połówka – chłopak / dziewczyna, ukochany / ukochana
narzeczony – przyszły mąż
obywatel świata – osoba, która nie jest przywiązana do jednego miejsca na ziemi
narzeczona – przyszła żona
pochodzić z – być z jakiegoś kraju lub miasta
właściwie – raczej
wychodzić za mąż za + B. – brać ślub z kimś (o kobiecie)
z wzajemnością – mówię tak, gdy moje uczucie jest odwzajemnione, np. ja kogoś Kocham i on mnie też
przeprowadzać się / przeprowadzić się – zmienić mieszkanie
portal randkowy – strona internetowa, na której można kogoś poznać (w celu umówienia się, flirtowania lub szukania partnera)
flirtowanie – dawanie do zrozumienia drugiej osobie, że mi się podoba
zwykła zabawa – tylko zabawa
nie wiązałam z tym przyszłości – nie planowałam przyszłości w oparciu o to, bazując na tym
sieć – internet
mnie się to przytrafiło – to wydarzyło się, miało miejsce w moim życiu
nieliczny – rzadki
niezliczony – liczny
gadać – potocznie: rozmawiać
na czacie – przez komunikator internetowy (czat pochodzi od angielskiego słowa *chat*)
odważać się / odważyć się – znaleźć w sobie odwagę, pokonać strach
kumpel – potocznie: kolega
net – potocznie: internet
nadarza się okazja – przychodzi, pojawia się okazja
w mowie – w języku mówionym, ustnie
w piśmie – w języku pisanym
postanawiać / postanowić – zdecydować, podjąć decyzję
kamerka – kamera internetowa
sprawiać / sprawić wrażenie – robić wrażenie



wydawało mi się – myślałem, myślałam

od pierwszego wejrzenia – od pierwszej chwili, od momentu, kiedy na siebie spojrzeliśmy

ton głosu – barwa, tonacja, melodia głosu

wpadać / wpaść po uszy – bardzo się zakochać

co by tu wykombinować – potocznie: co można tutaj zrobić

odbierać / odebrać wiadomość – odczytać wiadomość, np. mail, SMS

być w siódmym niebie – być bardzo szczęśliwym

zachwycony – bardzo zadowolony

morderca – osoba, która zabija kogoś

wyobraźnia – fantazja

podsuwać / podsunąć – podawać, inspirować

najczarniejsze myśli – najgorsze, najbardziej negatywne myśli

zupełnie – całkowicie

głęboki głos – dźwięczny, melodyjny głos

wyobrażać sobie / wyobrazić sobie – zobaczyć w myślach

rzeczywistość nie okazała się tak różowa – to, co było naprawdę, było trudniejsze, gorsze

nadgodziny – dodatkowe godziny pracy poza etatem

nie jest mile widziane – nie jest akceptowane, pochwalane

podpisywać / podpisać – dać swój podpis (imię i nazwisko lub jedno z dwóch)

wniosek urlopowy – prośba o urlop na piśmie

tracić / stracić – tutaj: nie skorzystać, nie użyć

jakoś damy radę – w jakiś sposób poradzimy sobie; zrobimy coś, żeby było dobrze

cudowny – wspaniały, fantastyczny

zżerała mnie zazdrość – byłem bardzo zazdrosny

myślałam, że oszaleję – wydawało mi się, że nie wytrzymam tej sytuacji

nie widzi świata poza mną – jest tak zakochany, że nic innego nie ma znaczenia

snuć plany na przyszłość – planować to, co będzie

mieć poczucie – czuć, że...

poświęcać / poświęcić – dawać wiele z siebie i nie oczekiwać niczego w zamian

mieć wyrzuty sumienia – mieć poczucie winy, czuć się winnym

nie obeszło się bez – nie uniknąłem, nie udało mi się wyeliminować

burzliwa kłótnia – gwałtowna i ostra wymiana zdań, dyskusja

w międzyczasie – w czasie między jedną rzeczą a drugą

potoczyło się lawinowo – poszło bardzo szybko i gwałtownie, jak burza

godzić się / pogodzić się z + N. – tutaj: zaakceptować

przeniesienie – zmiana miejsca pracy wewnątrz tej samej firmy

oddział – filia

zapewniać / zapewnić – tutaj: dawać gwarancję; mówić, że na pewno coś zrobię



Ćwiczenia

1 Proszę zdecydować, czy to prawda, czy fałsz.

1. Patrycji wydawało się, że ma szansę poznać w internecie osobę, z którą mogłaby stworzyć związek, pod warunkiem, że się postara. P / F
2. Rozmowy z Adrianem były dla Patrycji okazją do konwersacji w języku, którym od dawna się nie porozumiewała. P / F
3. Patrycja nie widziała świata poza swoim chłopakiem, ale on interesował się innymi kobietami. P / F
4. Adrian spodobał się Patrycji, kiedy go pierwszy raz zobaczyła na lotnisku. P / F
5. Po przeprowadzce Patrycja ma zamiar często odwiedzać bliskich w Polsce. P / F

2 Proszę przekształcić zdania, zastępując pogrubione fragmenty innymi słowami.

1. **Moja druga połówka** mieszka w innym mieście, ale już niedługo bierzemy ślub i przeprowadzi się do mnie.
2.
3. Nigdy nie planowałam **brać ślubu z obcokrajowcem**.
4.
5. Zaczęliśmy **robić** poważne plany na przyszłość.
6.
7. Gdy przeczytałam jego wiadomość, byłam **w siódmym niebie**.
8.
9. W związkach zdarza się, że jedna strona **czuje się winna**, ponieważ druga osoba poświęciła dla niej bardzo wiele.
10.



Związek na odległość

Odpowiedzi do ćwiczeń

- 1 1. F, 2. P, 3. F, 4. F, 5. P
- 2 1. Mój chłopak / Moja dziewczyna, Mój ukochany / Moja ukochana, Mój narzeczony / Moja narzeczona, 2. wyjść (za męża) za obcokrajowca, 3. snuć, 4. zachwycona, szczęśliwa, bardzo zadowolona, wniebowzięta, 5. ma wyrzuty sumienia / ma poczucie winy.